

Góry Polski

Tomasz Rzczycki

Góry Polski


Emmanuel

Katowice 2004

Recenzenci:

Andrzej Matuszczyk, Krzysztof R. Mazurski, Jacek Potocki

Konsultanci:

Andrzej Dereń, Dariusz Gacek, Witold Papierniak,
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, Radosław Truś, Edward Wieczorek

Korekta:

Daniela Dylus, Artur Ganszyniec

Projekt graficzny i skład komputerowy:

Lucjan R. Szreter

Zdjęcia:

Marcin Brol, Daniela Dylus, Elżbieta Jasek,
Adam Miozga, Tomasz Rzczycki, Piotr Stera

ISBN: 83-86704-10-1

Wydawnictwo Emmanuel
ul. ks. bp. Herberta Bednorza 5
40-384 Katowice
emmanuel@pro.onet.pl
<http://www.emmanuel.pl>

Wydanie 1.
Katowice 2004.

Nakład: 3000 egz.
Oddano do druku: kwiecień 2004 r.

Druk i oprawa:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu,
ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz.

Góry Kaczawskie

Krajobraz do rozbiórki



Foto: Tomasz Rzęczycki

Grzbiet Południowy Gór Kaczawskich.

Zbieraczom minerałów kojarzą się jako wysmienite miejsce do poszukiwania cennych okazów. Grotołazi pewnie żałują, że na skutek eksploatacji kamieniołomów zniszczono tutaj tak dużo jaskiń. Ze względu na zgrupowania skałek niektóre fragmenty porównywano do gór typu alpejskiego, co jest sporą przesadą. Tak widziane są Góry Kaczawskie, w których z trudem można zrobić zdjęcie przedstawiające prawdziwie górską panoramę.

Rozciągają się one od okolic Wlenia nad Bobrem po Przełęcz Domanowską (492 m n.p.m.), przez którą prowadzi szosa z Bolkowa do Marciszowa. Ich południowe stoki opadają do Kotliny Jeleniogórskiej, na północy zaś przechodzą w Pogórze Kaczawskie. Jedyne pasmo górskie, z którym się stykają, to Góry Wałbrzyskie, zaczynające się na wschód od wspomnianej Przełęczy Domanowskiej. Tutejsze wzniesienia z trudem można nazwać górami. Wysokości względne tylko w niektórych miejscach przekraczają 300 metrów, zbocza są zazwyczaj łagodne, a grzbiety wyrównane. Do tego dochodzi sąsiedztwo prawie o kilometr wyższych Karkonoszy, które z drugiej strony zamykają Kotlinę Jeleniogórską.

W krajobrazie Gór Kaczawskich wyróżnia się kilka grzbietów. Mamy więc leżący na północ od Jeleniej Góry Grzbiet Mały oraz Grzbiet Wschodni — między Wojcieszowem a Domanowem. Na tym drugim grzbiecie, na zboczach Poręby (671 m n.p.m.) i Długotki (670 m n.p.m.) znajdują się najwyżej położone miejscowości Gór Kaczawskich. Są to przysiółki wsi Pastewnik. Jeden z nich — Słowików, leży na wysokości 630 m. Drugi, usytuowany na 570–590 m, od 1955 r. oficjalnie nazywa się Witomin, jednak częściej spotykana jest jego niepoprawna nazwa: Bytom. Od Wlenia po Wojcieszów Dolny ciągnie się Grzbiet Północny Gór Kaczawskich, w którym najwyżej wznoszą się Leśniak (677 m n.p.m.) i Okole (714 m n.p.m.). Prawie równoległe za Chrośnickim Potokiem ciągnie się od wsi Czernica do wioski Świdnik Grzbiet Południowy. Tutaj kulminacjami są Skopiec (718 m n.p.m.), Baraniec (720 m n.p.m.) i Maślak (720 m n.p.m.).

Wschodni kraniec Grzbietu Południowego leżący tuż nad rzeką Bóbr nosi nazwę Gór Ołowianych. Ciągną się one na długości około 10 km. Ich stoki północne są łagodne, ale za to stoki opadające ku Bobrowi są strome i pocięte głębokimi dolinkami potoków. Wierzchovina ozdobiona jest ostańcami skalnymi oraz niewielkimi rumowiskami gładzów. *Szczytowy szlak w Górach Ołowianych ma skalną partię stwarzającą złudzenie, że jest się na wysokości półtora*

tys. metrów (a nie 500 m jak jest w rzeczywistości) — tak pisał w 1956 r. na łamach „Turysty” Tadeusz Olszewski o swych wrażeniach z wędrówki zielonym szlakiem między szczytami Turzec (690 m n.p.m.) a Różanka (628 m n.p.m.). Na tej ostatniej górze stało jedyne w Górach Kaczawskich schronisko szczytowe. Zbudowano je w 1885 r. staraniem sekcji RGV z Janowic Wielkich. Obok wzniesiono dziesięcioboczną drewnianą wieżę widokową, której wygląd mógł wprawiać w osłupienie. Przypominała bowiem chłodnię kominową z krajobrazu zagłębia przemysłowego. Schronisko zostało zniszczone najpewniej w 1946 r., wieża jeszcze wcześniej. Po budynku zostały tylko resztki podmurówki, zarośnięte gąszczem roślinności leśnej. Jeszcze kilka dziesięcioleci później rosły obok nich zdziczałe drzewa owocowe.

Opiekę turystyczną nad Górą Kaczawską od końca XIX wieku sprawowało Towarzystwo Karkonoskie (RGV). Jego członkowie znakowali tu szlaki, ustawiali na niektórych szczytach schodki czy wieże widokowe. Część tej infrastruktury przetrwała dłużej, niż samo RGV. Jeszcze pod koniec XX wieku w Górach Ołowianych przy tak zwanej Drodze Wojennej ostały się kamienne drogowskazy ze znacznikiem RGV, pokreślone przez leśników oznaczeniami kwartałów leśnych. Główny niemiecki szlak górski omijał Góry Kaczawskie. Podobnie stało się po 1945 r., gdy tereny te włączono do Polski — główny szlak sudecki wytyczono innymi pasmami. Polacy nie uruchomili w tym paśmie także schronisk górskich. Ośrodkiem noclegowym turystów i zbieraczy kamieni półszlachetnych stała się pobliska Jelenia Góra. Z tego miasta do podnóża Gór Kaczawskich, na przykład do Komarna, umożliwiono dojazd autobusami komunikacji miejskiej.



Foto: Tomasz Rzezycki

Chrośnickie Kopy i Stromiec.

Zresztą dzięki łagodności stoków Góry Kaczawskie są łatwo dostępne komunikacyjnie. Chociaż duża część wyższych partii jest zalesiona, na zboczach znajdują się pola uprawne, pośród których wiodą drogi, dróżki i ścieżki. Najbardziej ruchliwa jest szosa z Jeleniej Góry przez Bolków do Wrocławia, która prowadzi tuż obok Przełęczy Radomierskiej (523 m n.p.m.). Widokowo ładna jest droga z Jeleniej Góry do Świerzawy przez Przełęcz Chrośnicką (538 m n.p.m.), wijąca się w okolicach Dziwiszowa kilkoma serpentynami. W jej pobliżu znajduje się główny w Górach Kaczawskich ośrodek narciarski na Łysej Górze (707 m n.p.m.), gdzie w 1970 r. założono szkołę narciarską. Wyciągi pokonują tam 165 m różnicy wysokości. Szosą można dojechać nawet na wierzchołek góry Szybawisko (561 m n.p.m.) wznoszącej się na północ od Jeleniej Góry. Nazwa tego wzniesienia może się koja-



Foto: Tomasz Rzezycki

Góry Ołowiane.

żyć z szybami górniczymi po dawnych poszukiwaniach złota jakie prowadzono na jej zboczach. Ale również z ośrodkiem szkolenia szybawcowego, który założono tutaj w 1924 r. Był



Foto: Tomasz Rzęczycki

Góra Połom — charakterystyczny element krajobrazu.

on ponoć drugim takim ośrodkiem na świecie. Właśnie ze względu na niego doprowadzono wtedy szosę na szczyt. Szkolono tu pilotów, którzy już niedługo sprawdzili się w niemieckich wojskach lotniczych, walcząc skutecznie podczas wojny światowej. Po wojnie tutejsze tradycje szkolenia pilotów przejęli Polacy.

Nowi gospodarze tych ziem kontynuowali także eksploatację kamieniołomów w Wojcieszowie. Miejsowość ta jest jedynym miastem leżącym bezpośrednio u podnóża Gór Kaczawskich, nad rzeką Kaczawą. Wydobycie wapienia na wielką skalę rozpoczęto tu pod koniec XIX wieku, chociaż kamień pozyskiwano tu już znacznie wcześniej. Duże kamieniołomy powstały na północnych zboczach Skopca. Strome ściany skalne na zboczach gór Młyniec (573 m n.p.m.) i Cisowa (596 m n.p.m.) to też pozostałości byłego kamieniołomu. Tyle że od 1994 r. masyw ten wraz z trzecim obok Młynca i Cisowej Wrońcem (569 m n.p.m.) chroniony jest jako rezerwat „Góra Miłek”, a więc eksploatacji tu już się nie prowadzi. Masyw ten uznawany był wcześniej za atrakcję turystyczną, skoro kiedyś ktoś bez zgody PTTK poprowadził z Wojcieszowa przez Miłek niedokończony, dziki szlak turystyczny, znakowany na czerwono.

Najbardziej charakterystyczne kamieniołomy Wojcieszowa znajdują się na lewym brzegu Kaczawy, na górze Połom (667 m n.p.m.). Góra ta znana była od kilku wieków z eksploatacji wapieni i dolomitów. Połom, praktycznie rozebrany od południa i od północy, stał się dzięki temu najbardziej charakterystycznym wzniesieniem Gór Kaczawskich. Jego kolorowe, skalne zbocza są dobrze widoczne nawet ze szczytu karkonoskiej Śnieżki. W wyniku eksploatacji wapienia odkryto w masywach Połomu i Miłka dużo jaskiń. W 1969 r. znanych było 11 jaskiń w Górach Kaczawskich. Duża ich część uległa zniszczeniu. Wśród nich była Jaskinia Gwiazdzista, odkryta 11 kwietnia 1985 r. na szóstym



Foto: Tomasz Rzęczycki

Dawny punkt widokowy na Okolu.

Góry Stołowe

Tam, gdzie król chodził piechotą

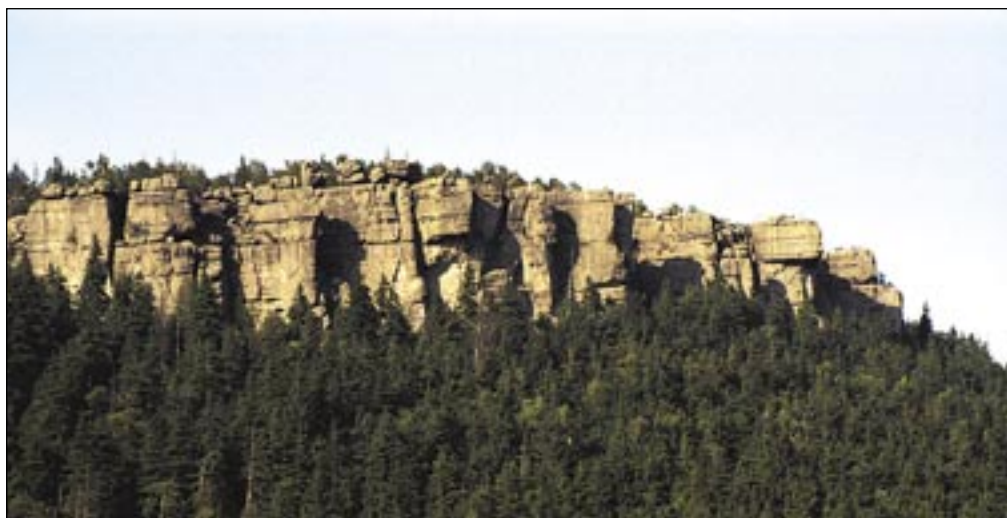


Foto: Tomasz Rzezycki

Taras Południowo-Wschodnie Szczelińca Wielkiego.

Mało który zakątek Polski może nasuwać tak różnorodne skojarzenia, jak Góry Stołowe. Sama nazwa tych płaskich jak stół gór przywodzi na myśl biesiady. Głodnemu wrażeń turyście na długo pozostaną w pamięci skalne labirynty, w których już pod koniec XVIII wieku wykonano pierwsze ułatwienia, budując schody i poręcze. Jakby tego było mało, oglądany z oddali, na przykład z okien pociągu między Ścinawką Średnią a Nową Rudą, najwyższy wierzchołek tych gór przypomina kształtem odwrócony talerz do zupy. Oto przedsmak cywilizacji zachodu, niosącej swe udogodnienia nawet na szczyty gór.

Góry Stołowe są jedynymi w Polsce górami o budowie płytowej. Przypominają płaskowyz — niewiele jest na ich terenie kopulastych wzniesień. Są za to urwiste zbocza i płaskie wierzchowiny. Urywają się one dosyć stromymi krawędziami, gdzie różnica wysokości dochodzi do 150 metrów. Zbudowane są z poziomych warstw piaskowców. Te z kolei poprzedzielane są warstwą nieprzepuszczalnych dla wody margli i mułowców — czego efektem są występujące tu torfowiska. Z piaskowców, na skutek działania wody, wiatru i mrozu, ukształtowały się zgrupowania skałek o fantastycznych kształtach. To zadecydowało o atrakcyjności tego pasma.

Najbardziej znana jest południowa, najwyższa część Gór Stołowych. Znajduje się ona między Polanicą Zdrojem, Pasterką, Radkowem i Kudową Zdrojem. Na północny zachód od niej leży czeska część Gór Stołowych, położona w regionie zwanym tam Broumovská vrchovina. Tu znajdują się Broumowskie Ściany, dochodzące do 773 m, oraz Adršpašsko-teplické skály. Mało kto zwraca uwagę, że kraniec Gór Stołowych znajduje się na północ od Adršpašsko-teplickich skal, ale na terytorium Polski. Najdalej na północ wysunięte wychodnie piaskowców permских znajdują się w Krzeszowie, przy drodze do Krzeszówka. Interesujące są też leżące między Mieroszowem a Chełmskim Śląskiem Mieroszowskie Ściany (651 m n.p.m.) i Zawory z górą Róg (715 m n.p.m.). Północny kraniec stołowogórskiej płyty kredowych piaskowców ciosowych stanowią tam góra Stożek (615 m n.p.m.) oraz Skałki Gorzeszowskie (538 m n.p.m.) nad potokiem Jawiszówka. Te fantastyczne formy skalne, liczące od 7 do 15 metrów wysokości,

objęte są od lipca 1970 r. ochroną jako rezerwat Głazy Krasnoludków. Ów północny kraniec Gór Stołowych przedstawiany jest zwykle na mapie Gór Kamiennych. Tereny te znajdują się na uboczu zainteresowania turystów. Zielony szlak grzbietem Mioszowskich Ścian poprowadzony został dopiero w 1993 r. Za czasów hitlerowskich w tamtej części Gór Stołowych wybudowano odcinek nieukończonej nigdy w całości Drogi Sudeckiej. Zbudowano ją w 1939 r. z Chełmska Śląskiego przez przełęcz między Zielonką (701 m n.p.m.) a Rogiem (715 m n.p.m.) do Łącznej, wykorzystując do tego celu istniejącą już dróżkę leśną z Chełmska Śląskiego na wspomnianą przełęcz. Jest to krótka, malownicza trasa z kilkoma serpentynami. Jednak asfalt na tej drodze położony został dopiero w 1994 r.



Foto: Tomasz Rzezycki

Góry Stołowe pod Chełmskiem Śląskim.

Najwięcej turystów i to od kilku stuleci odwiedza najwyższy szczyt Gór Stołowych — Szczelińiec Wielki. Górze tej próbowano nadać różne nazwy, na przykład Stołowiec, czy Spękany Wierch. Obecna została wprowadzona rozporządzeniem opublikowanym 13 lipca 1949 r. Za pierwszego zdobywcę szczytu uznany został człowiek o nieustalonych do dziś personaliach. Dotarł on na sam szczyt Szczelińca Wielkiego, czyli na wierzchołek skałki zwanej Fotel Pradziada, wznoszącej się na 919 m. Tam wyskrobał zupełnie nieczytelny dziś monogram IHSV, czyli skrót łacińskich słów „pod tym znakiem zwyciężysz”. Według innych źródeł były to po prostu litery SJ — skrót od Societas Jesu, czyli łacińskiej nazwy zakonu jezuitów. Oprócz tego wyrył datę 1576. Niektórzy sądzą, że mogła to być data 1565. Kilkadziesiąt lat później w zakamarkach Szczelińca Wielkiego chroniła się ludność podczas wojny trzydziestoletniej, trwającej w latach 1618 – 1648. Józef Morawski, jeden z polskich turystów który był na Szczelińcu Wielkim w 1815 r., pisał do brata, że góra ta z daleka przypomina twierdzę.

Prawdziwa twierdza zresztą już w pobliżu istniała, gdyż nieco wcześniej doceniono strategiczne znaczenie Gór Stołowych. Powyżej leżącej dwa i pół kilometra na południe od Szczelińca Lisiej Przełęczy (790 m n.p.m.) zbudowano w 1790 r. Fort Karola. Jego zadaniem było strzec trasę wiodącą przez przełęcz. Początkowo ufortyfikowany miał zostać Szczelińiec Wielki. Na walory tej góry zwrócił uwagę budowniczy fortu. Był nim pochodzący z Bawarii dyrektor



Foto: Tomasz Rzezycki

Głazy Krasnoludków.

Akademii Inżynieryjnej, major Bonawentura von Rauch. Wsławił się on między innymi błędną oceną wysokości szczytu Orlicy, uznając ją niezgodnie z prawdą za drugą pod względem wysokości górę Ziemi Kłodzkiej. Major obliczył wysokość Szczelińca Wielkiego na 2810 stóp pruskich. Stosując przelicznik z 1816 r., kiedy to długość stopy pruskiej zdefiniowano na 31,38 cm, daje to 881,78 m. Wiadac więc, że Bonawentura

Beskid Makowski

Astronomiczne góry



Foto: Tomasz Rzezczycki

Schody na szczycie Lubomira.

Można odnieść wrażenie, że obszar Beskidu Makowskiego wydzielono z tych wszystkich skrawków gór beskidzkich, których nie dało się przyporządkować do innych pasm. Jest on jednym z najniższych polskich Beskidów. Rozciąga się wąskim paskiem prawie od Żywca po Suchą Beskidzką. Dalej na wschód tworzy zwartą grupę w trójkącie Dobczyce — Jordanów — Wadowice. W tamtym rejonie zbocza gór zagospodarowane zostały po same szczyty.

Częściej Beskid Makowski traktowany jest jako przeszkoda w podróży, niż jako atrakcja. Od Kalwarii Zebrzydowskiej po Jordanów przez Beskid Makowski przejeżdżają pociągi z północnej Polski do Zakopanego. Nieopodal wiedzie szosa z Krakowa na Podtatrze. Od Myślenic po Naprawę biegnie ona doliną u podnóża Beskidu Makowskiego. Zwykle jednak kierowcy uważają ten fragment trasy za uciążliwy odcinek podgórski, który trzeba minąć, by dojechać w prawdziwe góry.

Bieszczady

Najmodniejsze pustkowia



Foto: Tomasz Rzęczycki

Na szczycie Tarnicy.

Do połowy XX wieku Bieszczady uznawano za góry mało ciekawe. Później doczekały się masowego ruchu turystycznego. Doszło do tego, że na głównych szlakach wiodących połoninami można było obserwować przemarsze wycieczek — zupełnie tak samo, jak w Tatrach. Tłumy turystów ścigały w te strony licząc, że znajdą tu odludzie. Istniało ono zaledwie kilkanaście lat po drugiej wojnie światowej.

W języku polskim dosyć dawno pojawił się spór o prawidłową odmianę rzeczownika Bieszczady. Kwestię tę poruszył już w 1935 r. autor drugiego przewodnika po tym paśmie górskim. Był nim major Henryk Gąsiorowski z Grudziądza, współzałożyciel tamtejszego oddziału PTT. Pisał, że nazwa „Bieszczady” jest formą liczby mnogiej od rzeczownika „Bieszczad”, który znaczy tyle co „Beskid”. I dlatego prawidłowo należy mówić o „szczytach Bieszczadów”, a nie o „szczytach Bieszczad”. *Używany często w literaturze turystycznej dopełniacz l. mn. [liczby mnogiej] „Bieszczad” musiałby pochodzić od mian[ownika] „Bieszczada”, jest więc sprzeczny z właściwym brzmieniem tej nazwy* — pisał Henryk Gąsiorowski. Jednak częste używanie formy niepoprawnej doprowadziło do tego, że została ona dopuszczona przez autorów „Słownika ortograficznego języka polskiego”. Uznawany za jednego z najwybitniejszych znawców tego terenu Władysław Krygowski stosował w dopełniaczu formę „Bieszczadów”. Taką też formą preferowaną była w fachowych publikacjach i periodykach PTTK, na przykład w „Wierchach”. Czasem na temat poprawności odmiany nazwy można było przeczytać na łamach prasy turystycznej: *Słowo Bieszczady, podobnie jak Beskidy, Gorce, Gorgany, ma swój pierwszy przypadek w liczbie pojedynczej i to rodzaju męskiego, który brzmi (ten) Bieszczad. I dlatego w drugim przypadku liczby mnogiej musimy mówić Bieszczadów, tak jak Beskidów, Gorców, Gorganów* — pisał w 1961 r. w liście opublikowanym na łamach „Światowida” Wiesław Sanecki z Krakowa.

Literatura

Spis zawiera wybrane pozycje, z których zaczerpnięte zostały wiadomości wykorzystane w książce. Większość informacji o datach, wydarzeniach, pomysłach czy projektach dotyczących gór wzięta została z artykułów, notatek, komunikatów itp. opublikowanych na łamach czasopism oraz periodyków turystycznych i krajoznawczych. Wykaz tytułów oraz ich roczników, z których korzystał autor, znajduje się poniżej spisu pozycji książkowych.

Książki

- John Quincy Adams** — *Listy o Śląsku*. Wrocław 1992 r.
- Ryszard Chanas** — *Ślęza. Śląski Olimp*. Przewodnik. Warszawa 1985 r.
- Stanisław Czarnocki** — *Góry Świętokrzyskie. Przewodnik narciarski*. Warszawa 1954 r.
- Tomasz Darmochwał** — *Bieszczady. Przewodnik*. Białystok 1998 r.
- Dariusz Gacek** — *Beskid Wyspowy. Przewodnik turystyczny*. Warszawa 2001 r.
- Zbigniew Garbaczewski** — *Główny szlak sudecki im. Mieczysława Orłowicza Świeradów Zdrój-Paczków*. Warszawa-Kraków 1985 r.
- Witold Grzesik, Tomasz Traczyk** — *Beskid Niski. Przewodnik Krajoznawczy. Od Komańczy do Bartnego*. Warszawa 1992 r.
- Julian Janczak** — *Z kuferkiem i chlebakiem. Z przeszłości uzdrowisk i turystyki śląskiej*. Warszawa-Kraków 1988 r.
- Stanisław Kłos** — *Bieszczady. Przewodnik*. Warszawa 1986 r.
- Wacław Korta** — *Tajemnice góry Ślęzy*. Katowice 1988 r.
- Sylwester Kowalczewski** — *Góry Świętokrzyskie*. Warszawa 1957 r.
- Zbigniew Kresek** — *Główny szlak zachodniobeskidzki im. Kazimierza Sosnowskiego Ustroń-Krynica. Przewodnik turystyczny*. Warszawa-Kraków 1989 r.
- Zbigniew Kresek** — *Szlak im. gen. Karola Świerczewskiego w Bieszczadach*. Warszawa-Kraków 1985 r.
- Władysław Krygowski** — *Beskid Niski, Pogórze Ciężkowickie (część wschodnia) i Pogórze Strzyżowsko-Dynowskie (część zachodnia)*. Warszawa 1967 r.
- Władysław Krygowski** — *Beskid Śląski, Żywiecki, Mały*. Warszawa 1978 r.
- Władysław Krygowski** — *Beskid Wyspowy-Sądecki*. Warszawa 1965 r.
- Władysław Krygowski** — *Bieszczady i Pogórze Strzyżowsko-Dynowskie (część wschodnia)*. Warszawa 1975 r.
- Władysław Krygowski** — *Krynica i okolice*. Warszawa 1962 r.
- Władysław Krygowski** — *Od Beskidu Śląskiego po Bieszczady. Przewodnik*. Warszawa 1977 r.
- Stefan Kwapiszewski** — *500 zagadek o Tatrach*. Warszawa 1969 r.
- Stanisław Lenartowicz** — *Sudety Środkowe i Wschodnie oraz Góry Kaczawskie i Rudawy Janowickie*. Warszawa 1953 r.
- Teofil Lijewski, Stanisław Koziara** — *Rozwój sieci kolejowej w Polsce*. Warszawa 1995 r.
- red. Paweł Luboński, Jan Jacek Swianiewicz** — *Bieszczady. Przewodnik*. Pruszków-Olszanica 1992 r.
- Romuald M. Łuczyński** — *Zamki sudeckie*. Jelenia Góra 1993 r.
- Julian Maliszewski** — *J. W. Goethe na Śląsku. O podróży poety w 1790 roku*. Opole 1993 r.
- Andrzej Matuszczyk** — *Beskid Średni. Przewodnik turystyczny*. Warszawa-Kraków 1984 r.
- Andrzej Matuszczyk** — *Pasma Radziejowej Beskidu Sądeckiego*. Warszawa 1990 r.
- Krzysztof R. Mazurski** — *Masyw Śnieżnika i Góry Bialskie*. Wrocław 1992 r.

- Władysław Midowicz** — *Babia Góra. Przewodnik turystyczny (lato-zima)*.
Warszawa-Kraków 1986 r.
- Edward Moskała** — *Schroniska górskie PTTK w województwie bielskim*.
Warszawa-Kraków 1983 r.
- Edward Moskała** — *Schroniska górskie PTTK w województwie nowosądeckim*.
Warszawa-Kraków 1987 r.
- Marek Motak** — *Bieszczady*. Bielsko Biała 2001 r.
- Józef Nyka** — *Gorce*. Warszawa 1974 r.
- Józef Nyka** — *Pieniny*. Warszawa 1975 r.
- Józef Nyka** — *Tatry. Przewodnik turystyczny. Tatry polskie i słowackie*. Warszawa 1994 r.
- Józef Nyka** — *Tatry polskie. Przewodnik*. Warszawa 1969 r.
- Marek Okoń** — *Beskidy część wschodnia. Beskid Niski, Bieszczady i ich Pogórza*.
Warszawa-Kraków 1987 r.
- Mieczysław Orłowicz** — *Bieszczady*. Warszawa 1954 r.
- Witold Papierniak** — *Stacje radiowo-telewizyjne na Dolnym Śląsku*. Wrocław 1998 r.
- Zofia Radwańska-Paryska, Witold Paryski** — *Encyklopedia Tatrzańska*. Warszawa 1973 r.
- red. Tadeusz Rogoża** — *I śląskie sympozjum krajoznawców*. Opole 1977 r.
- Marek Sitko** — *Góry Opawskie. Przewodnik*. Głucholazy 1998 r.
- Marek Staffa** — *Karkonosze*. Wrocław 1999 r.
- red. Marek Staffa** — *Najstarsze polskie przewodniki górskie. XI Sympozjum Komisji Turystyki Górskiej PTTK*. Kraków 1990 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 1. Góry Izerskie*.
Warszawa-Kraków 1989 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 3. Karkonosze*.
Warszawa 1993 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 5. Rudawy Janowickie*.
Wrocław 1998 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 6. Góry Kaczawskie*.
Wrocław 2000 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 7. Pogórze Kaczawskie*.
Wrocław 2002 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 11. Góry Sowie*.
Wrocław 1995 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 12. Góry Bardzkie*.
Wrocław 1993 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 13. Góry Stołowe*.
Warszawa-Kraków 1992 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 14. Góry Bystrzyckie,
Góry Orlickie*. Warszawa-Kraków 1992 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 16. Masyw Śnieżnika
i Góry Bialskie*. Warszawa 1993 r.
- red. Marek Staffa** — *Słownik geografii turystycznej Sudetów. Tom 17. Góry Złote*.
Wrocław 1993 r.
- Tadeusz Steć** — *Karpacz i okolice*. Warszawa 1966 r.
- Tadeusz Steć** — *Szklarska Poręba i okolice*. Warszawa 1963 r.
- Tadeusz Steć** — *Sudety Zachodnie. Część I*. Warszawa 1965 r.
- Jan Wójcik** — *Przeobrażenia ukształtowania powierzchni ziemi pod wpływem górnictwa
w rejonie Wałbrzycha. Studia Geograficzne LIX*. Wrocław 1993 r.
- opr. Andrzej Zieliński** — *Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku (do 1863 r.)*.
Wrocław 1974 r.
- Tadeusz Zwoliński** — *Tatry*. Warszawa 1966 r.

Czasopisma i wydawnictwa ciągłe

Gazeta Górska 1993 – 2000

Gościniec 1970 – 1991

Harnaś 1978 – 1995

Karkonosz 1988 – 1993

Na szlaku 1987 – 2002

Rocznik Jeleniogórski 1985 – 2000

Śląski Labirynt Krajoznawczy 1989 – 1996

Światowid 1961 – 1967

Turysta 1953 – 1961

Turysta w Polsce 1935 – 1938

Turyzm Polski 1938 – 1939

Wierchy 1923 – 2001

Ziemia 1922 – 1925; 1946 – 1950; 1956 – 1958; 1966 – 1984

Ziemia Prudnicka 2001 – 2003



Foto: Tomasz Rzezycki

Końskie Łby pod Szrenicą w Karkonoszach.

Spis treści

Przedgórze	Nie wiercie przewodnikom	5
Góry Izerskie	Kłęska widokowa	8
Karkonosze	Tramwajem w góry	17
Rudawy Janowickie	Skałkowe przedszkole	28
Góry Kaczawskie	Krajobraz do rozbiórki	34
Góry Wałbrzyskie	Pośród hałd i kominów	39
Góry Kamienne	Z dziecięcych malowideł	46
Góry Sowie	Porzucony olbrzym	52
Masyw Ślęży	Wysypisko rzeźb	58
Góry Bardzkie	Ruiny potęgi	68
Góry Jastrzębie	Na krawędzi niepoznanego	73
Góry Stołowe	Tam, gdzie król chodził piechotą	76
Góry Orlickie	Ojczyzna zimy	85
Góry Bystrzyckie	Asfaltowe odludzie	90
Masyw Śnieżnika	Świerkowa ośmiornica	95
Góry Złote	Biedne Eldorado	103
Góry Opawskie	Zakątek odkrywców	111
Góry Świętokrzyskie	Ukrzyżowane pagórki	122
Beskid Śląski	Piękno podeptane	128
Beskid Mały	Kraina sztucznych jezior	137
Beskid Żywiecki	Na szlakach wandali	143
Beskid Makowski	Astronomiczne góry	152
Beskid Wyspowy	Mglisty archipelag	158
Gorce	Od podpalaczy do Turbolotu	164
Tatry	Lenin na łańcuchu	168
Pieniny	Góry do pływania	179
Beskid Sądecki	Oazy i uzdrowiska	186
Beskid Niski	Ziemia obiecaneek	192
Bieszczady	Najmodniejsze pustkowie	201
Literatura		215

